

Sygn. akt *I ACa 1129/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ryszard Marchwicki (spr.)

Sędziowie: SSA Bogdan Wysocki

SSO Marcin Radwan

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Z.**

przeciwko (...) **Sp. z o.o. w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 czerwca 2018 r. sygn. akt XVIII C 338/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. powództwo oddala w całości;

2. kosztami sądowymi obciąża powoda i z tego tytułu nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu 3.911,70 zł tytułem niepokrytych wydatków związanych z opinią biegłego;

3. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.236 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji;

III. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego za instancję odwoławczą.

Bogdan Wysocki Ryszard Marchwicki Marcin Radwan

Sygn. akt I ACa 1129/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 marca 2017 r. powód K. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o. o. z siedzibą w P. na jego rzecz kwoty 79.848 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód wskazał, że w niniejszej sprawie dochodzi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości za okres od 1 maja 2011 r. do 30 kwietnia 2017 r., a za poprzedni okres wynagrodzenie za bezumowne korzystanie zostało zasądzone wyrokiem tutejszego Sądu w sprawie XII C 2098/09.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 kwietnia 2017 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym opłaty od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2018 r Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 24.704 zł (dwadzieścia cztery tysiące siedemset cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 31 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. kosztami sądowymi obciążył strony po połowie i w związku z tym:
 - a) zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.996,50 zł tytułem zwrotu 1/2 opłaty sądowej od pozwu,
 - b) nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu 1.205,85 zł tytułem niepokrytych wydatków związanych z opinią biegłego,
 - c) nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu 2.705,85 zł tytułem niepokrytych wydatków związanych z opinią biegłego;
4. pozostałe koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniósł.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski Sądu I Instancji.

Powód K. Z. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej jest właścicielem nieruchomości gruntowych położonych przy ul. (...) w P., stanowiących działki o oznaczeniach ewidencyjnych - obręb J., ark. 23, nr (...) dla których Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą o numerze odpowiednio (...) i (...). Nadto na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej powodowi przysługuje także prawo własności działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Powód pozostaje natomiast wyłącznym właścicielem działek o nr (...) dla których Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Powód jest także wraz z żoną współwłaścicielem udziału wynoszącego (...) oraz wyłącznym właścicielem udziału wynoszącego (...) w działce (...), która stanowi drogę oraz wyłącznym właścicielem udziału 134/580 w działce (...), która stanowi działkę rekreacyjną, dla których to działek Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgi wieczyste o numerze odpowiednio (...) i (...).

Na powyższych działkach powód nie prowadzi działalności gospodarczej.

(...), w których skład wchodziły wymienione wyżej działki, pierwotnie stanowiły własność matki powoda W. Z., która nabyła je w dniu 2 grudnia 1948 r. W roku 1961 działki te zostały wywłaszczone na rzecz Skarbu Państwa, a następnie w grudniu 1997 r. matka powoda uzyskała zwrot niektórych z tych działek.

Działki nr (...) w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod budownictwo jednorodzinne, z kolei działka (...) na tereny sportu i rekreacji oraz dróg publicznych. Pozostałe działki o nr (...) znajdują się na obszarze, dla którego nie uchwalono miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego uchwalonym uchwałą Rady Miasta P. nr (...) z 23 września 2014 r. przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jedno lub wielorodzinną.

Na podstawie decyzji Prezydenta Miasta P. z dnia 10 września 2004 r. powód z małżonką uzyskali zgodę na inwestycję polegającą na budowie dwóch segmentów budynku mieszkalnego na terenie składającym się z działek o numerach (...), położonych przy ul. (...) w P. oraz dokonaniu pod wnioskowaną inwestycję nowego podziału działek numer (...) na dwie niezależne nieruchomości. Zgodnie z decyzją podziałową z dnia 11 września 2006 r. dokonano podziału działek (...) na działki (...) oraz podziału działki (...) na działki (...).

Budowa linii elektroenergetycznych znajdujących się na gruntach należących obecnie do powoda następowała w czasie, gdy grunty te stanowiły własność Skarbu Państwa. Budowa tych urządzeń została poprzedzona wydaniem decyzji administracyjnych, na podstawie planu realizacyjnego zatwierdzonego decyzją Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego z 13 maja 1985 r. oraz wydanej na wniosek Dyrekcji Rozbudowy Miasta P. decyzji z 4 listopada 1985 r. udzielającej pozwolenia na budowę linii kablowej 15 kV na terenach położonych w P. przy ul. (...) – (...).

(...) sp. z o. o. nie uczestniczyła w procesie inwestycyjnym przedmiotowej linii, jednak w późniejszym czasie linia ta stała się jej własnością w wyniku nabycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa od spółki (...) S.A., będącej następcą prawnym Zakładu (...) w P.. Kable energetyczne były budowane i prowadzone w celu zasilenia mającego powstać osiedla budowy domków jednorodzinnych przy ul. (...) – D., budowanego przez spółdzielnię (...) przy dowództwie wojsk lotniczych w P..

Na mocy decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 26 kwietnia 2001 r. uchylono w całości decyzję Prezydenta Miasta P. z dnia 27 grudnia 1984 r. w przedmiocie zatwierdzenia planu realizacyjnego osiedla domków jednorodzinnych przy ul. (...) – D. dla Spółdzielni Pomocy w Budownictwie (...) przy (...) w P. i stwierdzono jej nieważność. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia wskazano, że osiedle domków jednorodzinnych przy ul. (...) – D. dla Spółdzielni Pomocy w Budownictwie (...) przy (...) w P. zostało usytuowane i zrealizowane niezgodnie z obowiązującym w czasie ich budowy planem zagospodarowania przestrzennego miasta P..

Przez nieruchomości powoda przebiegają kable energetyczne niskiego i średniego napięcia oraz linie napowietrzne, których właścicielem jest pozwana (...) Sp. z o.o. od dnia 1 lipca 2007 r.

Utrzymanie linii i kabli energetycznych przebiegających przez działkę powoda nie wymaga wykonywania bieżących czynności eksploatacyjnych. Konieczność wejścia na teren działki powoda powstaje jedynie w przypadku awarii sieci energetycznej.

Obecność kabli niskiego i średniego napięcia na nieruchomości stanowiła dla powoda przede wszystkim ograniczenie przy realizacji na terenie nieruchomości inwestycji budowlanej w postaci domu. Związane one były nie tylko z czynnościami dotyczącymi bezpośrednio realizowanych prac budowlanych, ale także uzyskania odpowiednich dokumentów, zgód na usytuowanie wjazdu z garażu, czy powierzchni zabudowy. Co do działek, z uwagi na przebiegające pod ich powierzchnią kable, brak jest możliwości uzyskania zezwolenia na budowę obiektów małej architektury, w tych częściach nieruchomości gdzie umiejscowione są kable.

Na działkach powoda, przez które przebiegają linie energetyczne pozwanej, nie ma też możliwości posadzenia drzew głęboko korzeniących się.

W roku 2007 r. powód realizując prace budowlane na jednej z działek, uszkodził przebiegające pod jej gruntem sieci energetyczne pozwanej. Wynikającymi z tego tytułu kosztami naprawy pozwana obciążyła także powoda, zobowiązując go do zapłaty kwoty 3.257,75 zł.

Strony nie zawierały żadnej umowy regulującej warunki korzystania przez pozwaną z nieruchomości powoda, na których są posadowione urządzenia przesyłowe pozwanej.

Pismem z dnia 26 maja 2009 r. powód z małżonką wezwali pozwaną do zapłaty 80.254 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie z działek położonych przy ul. (...) i ul. (...) o numerach (...) i działki (...) przy ul. (...). Pozwana nie uiściła należności.

Pozwem złożonym w tutejszym Sądzie w dniu 23 października 2009 r. powód wraz z małżonką wnieśli o zasądzenie od pozwanej 80.254 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tych samych nieruchomości za okres od 1 czerwca 2009 r. do 30 kwietnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2011 r. Sąd uwzględniając roszczenie powodów w części zasądził na rzecz K. Z. kwotę 8.462,19 zł oraz na rzecz A. Z. kwotę 7.775,33 zł tytułem bezumownego korzystania z ich nieruchomości w spornym okresie.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz K. Z. ponad kwotę zasądzoną wyrokiem Sądu I instancji kwotę 25.689,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2009r. do dnia zapłaty, zmienił rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu i w pozostałej części oddalił apelację powoda.

W uzasadnieniu wyroku Sąd II instancji stwierdził, że nie ma podstaw aby pozwaną uznawać za posiadacza w złej wierze dopiero od chwili doręczenia wezwania do zapłaty z dnia 26 maja 2009 r. za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód obalił domniemanie dobrej wiary pozwanej, bowiem legalność budowy linii energetycznej nie została wykazana. Analizując decyzję z dnia 4 listopada 1985 r. Sąd odwoławczy stwierdził, że dotyczy ona wyłącznie jednej linii wysokiego napięcia, podczas gdy nie było kwestionowane, że na nieruchomościach powoda położone także dwie inne linie oraz 9 kabli niskiego napięcia, a ponadto pozwolenie na budowę nie dowodzi uregulowania z właścicielem nieruchomości kwestii korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, a na te okoliczności pozwana nie przedstawiła ani decyzji administracyjnych ani umów zawartych z poprzednimi lub obecnymi właścicielami nieruchomości. Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdził, że ani pozwana ani jej poprzednicy prawni nie mogli pozostawać w usprawiedliwionym obocznościami przekonaniu, że korzystają z nieruchomości powoda na podstawie przysługującego im uprawnienia. Sąd II instancji wyraził również pogląd, że korzystanie z gruntów przez przedsiębiorstwo energetyczne wymaga podstawy prawnej, nieodnoszącej się do samego posadowienia słupów i rozwieszenia sieci energetycznej, co miało miejsce przed laty, ale do obecnego korzystania.

Pismem z dnia 23 kwietnia 2015 r. (data złożenia w Sądzie) powód wystąpił do Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z wnioskiem o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej odnośnie ustanowienia służebności przesyłu na jego rzecz w zamian za wynagrodzenie. W piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2015 r. pozwana oświadczyła, że nie wyraża zgody na zawarcie ugody z powodem. W związku z powyższym pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia ugody.

Powołane wyżej działki powoda położone są w zachodniej części miasta P.. W najbliższym ich otoczeniu znajdują się Rodzinne (...), a nieco dalej J. R. i O.(...) (...). W odległości około 1,5 km położony jest (...). W wyniku poprowadzenia przez przedmiotowe działki sieci technicznej nastąpiło ograniczenie możliwości ich zagospodarowania poprzez wprowadzenie strefy ochronnej – pasa ochronnego, w obrębie którego następuje reglamentacja możliwego sposobu użytkowania.

Szerokość pasa ochronnego w odniesieniu do każdej z działek wynosi 1 m, z kolei powierzchnia strefy ochronnej w stosunku do działek nr (...) wynosi 90 m², 4/18 i 4/21 – 38 m², 4/19 – 30 m², 4/15 – 54 m² i 4/22 – 132 m².

Wartość wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z działek powoda przez pozwaną w spornym okresie obejmującym od 1 maja 2011 r. do 30 kwietnia 2017 r. wynosi 24.704 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał , że powództwo było co do zasady uzasadnione , natomiast jedynie w części co do wysokości .

Sąd wskazał , że w sprawie bezsporne było , że na wyżej wymienionych nieruchomościach stanowiących aktualnie własność powoda, w okresie objętym żądaniem pozwu, pod powierzchnią gruntu znajdowały się trwale urządzenia linii kablowych średniego napięcia, jak też sieci napowietrzne stanowiące własność pozwanej.

Kwestia posiadania przez powoda prawa własności do określonych wyżej nieruchomości, a tym samym jego legitymacji procesowej w niniejszej sprawie, została potwierdzona m.in. na podstawie przedłożonych odpisów ksiąg wieczystych nr (...) prowadzonych przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Nie budziła również wątpliwości Sądu kwestia legitymacji biernej pozwanej spółki. Zarówno z odpowiedzi na pozew, jak i przedłożonych w toku postępowania dalszych pism procesowych i oraz złożonych do akt sprawy dokumentów wynika, iż uznała ona swoją legitymację, bowiem to do pozwanej należą posadowione na nieruchomości powoda urządzenia energetyczne, ponadto legitymacja pozwanej za okres przed jej powstaniem wynika także z treści art. 55⁴k.c.

Dalej sąd określił , że podstawę prawną zgłoszonego przez powoda roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowić będą przepisy art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c.

Sąd I Instancji za bezzasadny uznał zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez powoda za okres 3 lat wstecz od dnia wniesienia powództwa. Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć (według brzmienia na datę zamknięcia rozprawy), a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W niniejszej sprawie nie mamy zaś do czynienia ani ze świadczeniem okresowym, ani ze świadczeniem wynikającym z działalności gospodarczej. Tej ostatniej okoliczności pozwana w żaden sposób nie wykazała, a na podstawie zeznań powoda w sprawie ustalone zostało, że na nieruchomościach objętych przedmiotem postępowania nie prowadzi on działalności gospodarczej. Wobec powyższego, na podstawie art. 118 k.c. zastosowanie znajduje 10-letni termin przedawnienia.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził , że jest na mocy art. 365 § 1 k.p.c. związany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 11 sierpnia 2011 r. (sygn. akt XII C 2098/09) oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 grudnia 2011 r. (I ACA 1055/11) ,w którym rozstrzygnięto co do wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tych samych nieruchomości pomiędzy tymi samymi stronami za okres wcześniejszy, w zakresie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę tego rozstrzygnięcia jak i podstawy prawnej i wobec ustalenia w poprzedniej sprawie, że pozwana jest posiadaczem w złej wierze, Sąd w niniejszej sprawie, w zakresie ustalonych w sprawie XII C 2098/09 Sądu Okręgowego w Poznaniu okoliczności faktycznych, stwierdzeniem tym był związany.

Pozwana podnosząc w tej sprawie zarzut posiadania w dobrej wierze nie przedstawiła żadnych nowych dowodów tj. ani decyzji administracyjnych ani umów zawartych z poprzednimi lub obecnymi właścicielami nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego dowodów takich nie dostarczyły dokumenty w aktach sprawy 2122/517 Urzędu Miasta P., Wydział Urbanistyki i Architektury. W tym zakresie Sąd zgadza się ze stanowiskiem strony powodowej, że posiadanie przez pozwaną dokumentacji inwestycyjnej oraz decyzji jest niezbędne w celu realizacji inwestycji i stanowi komplet dokumentów administracyjnych przeznaczonych włącznie dla realizacji tego celu. Jednak co słusznie zauważył powód, dokumenty te w żadnym przypadku nie stanowiły tytułu prawnego do wejścia na teren powoda w celu realizacji inwestycji. Co jednak najistotniejsze dokumenty te nie kreowały żadnego prawa podmiotowego do zajęcia gruntu powoda i inwestowania na nim. Nie ulega też wątpliwości, że pozwana nie uzyskała żadnego zezwolenia administracyjnego ani też decyzji administracyjnej, upoważniającej ją do chociażby czasowego zajęcia gruntu powoda pod realizowaną inwestycję, zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Dalej Sąd I Instancji stwierdził , że również nieuzasadniony był zarzut pozwanej posiadania tytułu prawnego w postaci posiadania służebności odpowiadającej służebności przesyłu wywodzony z decyzji Wojewody (...) z dnia 14

grudnia 1995 r. nr GG.VI. (...), która ma świadczyć o przeniesieniu posiadania służebności. Sąd nawet nie zwracał się o nadesłanie akt księgi wieczystej, w której decyzja ta ma się znajdować, uznając, że nie ma ona znaczenia dla sprawy w tym sensie, że Wojewoda – organ administracji publicznej nie jest uprawniony do stwierdzania czy danemu podmiotowi przysługuje służebność czy nie. Ustalenie takie wynikać może wyłącznie z odpowiedniego orzeczenia sądu powszechnego, a takiego pozwana nie przedstawiła.

I wreszcie za nieuzasadniony sąd uznał zarzut zasiedzenia służebności przesyłu przez pozwaną.

W tej kwestii sąd po pierwsze stwierdził, że w świetle zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, należało dojść do przekonania, iż ustanowione przez prawo domniemanie dobrej wiary, przemawiające na korzyść pozwanej, zostało skutecznie obalone.

Budując na cudzym gruncie urządzenia przesyłowe, pozwana (bądź jej poprzednik prawny) powinna uzyskać prawo do dysponowania w ten sposób cudzą nieruchomością. Przedsiębiorstwo przesyłowe mogło uzyskać odpowiednie uprawnienia na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, bądź to na podstawie umowy z właścicielem nieruchomości, bądź przez ustanowienie odpowiedniej służebności przez sąd. Inną, istotną podstawą prawną uprawnienia do budowy urządzeń przesyłowych i ich eksploatacji jest pozwolenie administracyjne. W realiach rozpoznawanej sprawy pozwana nie wykazała jednak żadnej z wymienionych okoliczności, przeciwstawiając się twierdzeniu strony powodowej o braku legalnej podstawy do budowy i eksploatacji urządzeń przesyłowych. Dodatkowo należy mieć na względzie, iż przymiot dobrej wiary musi obejmować cały okres eksploatacji urządzeń przesyłowych. Nie wystarczy zatem jej istnienie w momencie posadowienia urządzenia przesyłowego, w omawianym przypadku napowietrznej linii elektroenergetycznych oraz linii kabli niskiego i średniego napięcia.

Sąd wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. (tak: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2008r., II CSK 346/08, publ. LEX nr 484714; z dnia 3 kwietnia 2009r., II CSK 400/08, publ. LEX nr 607253 oraz z dnia 6 maja 2009r., II CSK 594/08, publ. LEX nr 51096). W niniejszej sprawie pozwana, nie dysponuje żadną dokumentacją, potwierdzającą uprawnienie do korzystania z nieruchomości powoda.

Przede wszystkim jednak, kwestia złej wiary strony pozwanej została przesądzona w sprawie XII C 2098/09 Sądu Okręgowego w Poznaniu. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpoznając apelację powoda w sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, dotyczącej tych samych nieruchomości i urządzeń przesyłowych, a jedynie za wcześniejszy okres, w sposób jednoznaczny wskazał, że pozwana jest posiadaczem w złej wierze.

W konsekwencji powyższego zdaniem Sądu Okręgowego nie mógł odnieść zamierzonego skutku podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Według wskazań pozwanej, do zasiedzenia tej służebności na rzecz pozwanej, przy założeniu złej wiary, miało dojść z dniem 31 grudnia 2016 r.

Wobec powyższego zarzut pozwanej zasiedzenia służebności przesyłu należy rozpatrywać w kontekście zasiedzenia w złej wierze, a tym samym przyjąć 30 –letni termin zasiedzenia.

Art. 176 § 1 k.c. stanowi, jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana podnosząc zarzut zasiedzenia służebności przesyłu nie zaoferowała wystarczających dowodów wykazujących, iż doszło do zasiedzenia na jej rzecz służebności przesyłu. Pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. nie posiada przede wszystkim szczegółowej dokumentacji świadczącej o dacie wybudowania i

początku eksploatacji linii napowietrznych i podziemnych. Z przedstawionej do akt sprawy dokumentacji dotyczącej budowy linii elektroenergetycznych na gruntach należących obecnie do powoda wywnioskować można jedynie, że inwestycja ta poprzedzona była wydaniem stosownych decyzji administracyjnych, na podstawie planu realizacyjnego zatwierdzonego decyzją Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego z 13 maja 1985 r. oraz wydanej na wniosek Dyrekcji Rozbudowy Miasta P. decyzji z 4 listopada 1985 r. udzielającej pozwolenia na budowę linii kablowej 15 kV na terenach położonych w P. przy ul. (...) – (...). Brak jednak dokumentów wskazujących, kiedy rzeczywiście urządzenia te zostały posadowione i przejęte do eksploatacji przez pozwaną (jej poprzedników prawnych). Dokumentacja ta obejmuje przede wszystkim decyzje administracyjne zezwalające na rozpoczęcie realizacji tego przedsięwzięcia, opisy techniczne planowanych w ramach inwestycji rozwiązań, zgody dotyczące dostawy mediów dla realizacji przedsięwzięcia oraz uzgodnienia dokumentacji projektowej obiektu. Sama też pozwana w toku postępowania nie określiła w sposób jednoznaczny w jakiej dacie przejęła do eksploatacji urządzenia znajdujące się na działce powoda.

Tymczasem należy mieć na uwadze, iż z chwilą wejścia w życie ustawy z 31 stycznia 1989 r., tj. dnia 2 lutego 1990 r. zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. dokonana tą ustawą nie spowodowała jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów Kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Dopiero w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464) uregulowano, że: "grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego". Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 r. po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (z wyjątkiem gruntów (...)) przekształciło się więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności (tak uchwała składu siedmiu sędziów – zasada prawna – Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118 i z dnia 11 października 1990 r. (...) 13/90 nie publ.).

Dopiero zatem z dniem 5 grudnia 1990 r. Skarb Państwa przestał być właścicielem przedmiotowych urządzeń energetycznych, jak również nieruchomości obciążonej. Wówczas bowiem nastąpiło uwłaszczenie, którego skutkiem było przekształcenie zarządu w odniesieniu do urządzeń energetycznych w posiadanie. Dopiero wówczas zatem mógł zacząć biec termin zasiedzenia (tak SN w postanowieniu z 4.07.2014 r., II CSK 551/13, Biul. SN 2014/10/10).

Z powyższego wynika, że dopiero od dnia 5 grudnia 1990 r. mógł biec termin zasiedzenia i od tej daty można doliczyć do posiadania posiadanie poprzednika prawnego – Skarbu Państwa. Na taką też datę, z ostrożności procesowej, w treści odpowiedzi na pozew wskazała strona pozwana.

Wobec powyższego, z uwagi na dokonane w sprawie ustalenie złej wiary strony pozwanej jako posiadacza służebności na nieruchomości powoda, licząc o wskazanej dacie zasiedzenie może nastąpić najwcześniej od 5 grudnia 2020 r.

Niezależnie jednak od powyższego Sąd I Instancji wskazał, że nie mógł odnieść także zamierzonego skutku podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia służebności z dniem 31 grudnia 2016 r. Datę tą strona pozwana wskazała, przy założeniu, że bieg terminu do zasiedzenia rozpoczął się od dnia 31 grudnia 1986 r., tj. po zakończeniu budowy urządzeń sieci energetycznej. Termin ten jednak uległ przerwaniu przed upływem okresu trzydziestu lat. Zgodnie bowiem z art. 123 § 1 pkt 1) k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Natomiast powód w dniu 23 kwietnia 2015 r. wystąpił do Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z wnioskiem o zaważanie pozwanej do próby ugodowej odnośnie ustanowienia służebności przesyłu na działkach których jest

właścicielem, w zamian za wynagrodzenie. Tym samym, z tym dniem, bieg trzydziestoletniego terminu do zasiedzenia służebności uległ przerwaniu. Zgodnie natomiast z art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Stąd też po tej dacie bieg trzydziestoletniego terminu zasiedzenia rozpoczął się na nowo.

Przerwanie biegu terminu przedawnienia dotyczy również okresu, którego upływ miałby się zakończyć z dniem 5 grudnia 2020 r.

Rozpatrując niniejszą sprawę, Sąd uwzględnił także przedstawioną do akt sprawy decyzję Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 26 kwietnia 2001 r., którą uchylono w całości decyzją Prezydenta Miasta P. z dnia 27 grudnia 1984 r. i stwierdzono jej nieważność. Z treści uzasadniania tego rozstrzygnięcia w sposób jednoznaczny wynika, że osiedle domków jednorodzinnych przy ul. (...) – D. dla Spółdzielni Pomocy w Budownictwie (...) przy (...) w P. zostało usytuowane i zrealizowane niezgodnie z obowiązującym w czasie ich budowy planem zagospodarowania przestrzennego miasta P.. Ta okoliczność, w ocenie Sądu, poddaje w wątpliwość całkowitą zgodność z prawem, a tym samym legalność posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomościach należących do powoda, tym bardziej, że pozwana w toku postępowania, nie odniosła się w żaden sposób do powołanego wyżej rozstrzygnięcia z dnia 26 kwietnia 2001 r.

Sąd nie podzielił także stanowiska pozwanej dotyczącego naruszenia przez powoda zasad współzycia społecznego poprzez żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, które miałyby stanowić nadużycie prawa podmiotowego z art. 5 k.c.

Z uwagi na bezzasadność zarzutów pozwanej Sąd uznał, iż zaktualizował się obowiązek zapłaty przez pozwaną wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości opisanych w pozwie w okresie od 1 maja 2011 r. do 30 kwietnia 2017 r. Skoro pozwana świadomie korzystała w określonym zakresie z gruntów będących własnością powoda, to w tym zakresie jest posiadaczem służebności w złej wierze. Dlatego też roszczenie powoda za wskazany wyżej okres na podstawie art. 225 k.c. zasługiwało na uwzględnienie.

Wysokość należnego powodowi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za cały sporny okres sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego W. , którą uznał za w pełni wiarygodną na kwotę 24.704 zł. Sąd przyjął przy tym wynagrodzenie w wartości nominalnej, nie znajdując podstaw do jego waloryzacji.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i 455 k.c. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl normy zawartej w treści art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. O opóźnieniu w spełnieniu świadczenia, można zatem mówić, gdy dłużnik nie spełnił świadczenia niezwłocznie po wezwaniu. Stąd też Sąd w niniejszej sprawie zasądził odsetki od dnia 30 marca 2017 r. tj., dnia następnego po skutecznym doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, traktując go jako pierwsze wezwanie do zapłaty dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zakresie kosztów sądowych stosunkowo je rozdzielając, a pozostałe koszty postępowania znosząc wzajemnie pomiędzy stronami.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany który zaskarżył wyrok w całości zarzucając :

1. naruszenie przez Sąd I instancji prawa materialnego poprzez naruszenie art. 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c./ 352 k.c./ 348 i 340 k.c. art. 7 k.c. oraz art. 224 k.c. w zw. z art. 340 k.c. poprzez ich niezastosowanie i tym samym nie zbadanie przez Sąd przesłanek skutkujących zasiedzeniem służebności na rzecz Pozwanej, polegającej na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomościach powoda;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., 231 k.p.c., 230 k.p.c. w zw. z art. 217 i 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz nie zastosowanie domniemania faktycznego i zasad doświadczenia życiowego a także przekroczenie swobodnej oceny dowodów, pomimo, iż z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy/ zeznań świadka/ zeznań powoda/ z zasad doświadczenia życiowego i okoliczności bezspornych wynika/ że urządzenia zostały posadowione na nieruchomości powoda przez poprzedniego właściciela/ tj. przez Skarb Państwa na swoim gruncie w czasie przygotowania do budowy osiedla tj. przed 1990 r., co skutkowało:

a. nie przyjęciem po stronie pozwanej dobrej wiary w zakresie posiadania urządzeń na gruntach powoda.

b. nie przyjęciem początkowego biegu terminu zasiedzenia na dzień 05.12.1990 r.

3. naruszenie art. 365 i 366 k.p.c. poprzez przyjęcie/ że ustalenia dokonane przez Sądy w innych sprawach dotyczących tych samych nieruchomości są wiążące w niniejszym postępowaniu pomimo tego że przedmiot postępowania dotyczy innego okresu a w innych sprawach nie był podnoszony zarzut zasiedzenia w dobrej wierze w takiej postaci/ co miało wpływ na wynik postępowania polegający na przyjęciu/ że okoliczność złej wiary pozwanej jest z góry ustalona/ pomimo istnienia domniemania prawnego dobrej wiary t braku inicjatywy dowodowej powoda/ co miało ostatecznie wpływ na ostateczną treść rozstrzygnięcia;

4. naruszenie art. 217 k.p.c./ 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. elektroenergetyki/ który jest wyłącznie władny do ustalenia stopnia ingerencji urządzeń we własność powoda/ tj. ustalenia wartości współczynnika „k”, która wpływa na wartość zasądzanego wynagrodzenia/ co miało wpływ na wynik sprawy/ ponieważ skutkowało przyjęciem zawyżonego wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda

5. naruszenie art. 98 i 100 k.p.c. poprzez zniesienie wzajemne kosztów procesu w sytuacji/ w której powód przegrał proces jedynie w 30%.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. uchylenie wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy;

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) oddalenie powództwa w całości;

b) obciążenie Powoda kosztami postępowania w całości oraz zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kosztów postępowania/ w tym kosztów zastępstwa procesowego/ za I instancję wg. norm przepisanych/ ewentualnie o

3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty nie wyższej niż 5.159 zł;

4. zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kosztów postępowania za II instancję wg norm przepisanych w tym również kosztów zastępstwa procesowego.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o:

1) oddalenie apelacji;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnieniu.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje ustalenia faktyczne sądu I instancji. Natomiast nie podziela ustaleń prawnych które doprowadziły sąd do uwzględnienia powództwa.

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I Instancji przepisów art. 365 k.c. i 366 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, iż istnieje możliwość ustalenia faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie, niż w postępowaniu o zasiedzenie, w sytuacji, gdy ustalenie tego faktu stanowi przesłankę rozstrzygnięcia (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1951 r., ŁC 741/50, OSN 1951, Nr 1, poz. 2, z dnia 20 marca 1969 r., III CZP 11/69, OSNCP 1969, z. 12, poz. 210, z dnia 21 października 1994 r., III CZP 132/94, OSNC 1995, Nr 2, poz. 35, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, nie publ.).

Wadliwe jest jednak stanowisko Sądu Okręgowego jakoby, przesłankowe rozstrzygnięcie tego zagadnienia w jednej sprawie, automatycznie wywoływało skutek wynikający z art. 365 § 1 k.p.c.

Za szerokim ujęciem granic mocy wiążącej orzeczenia przemawia ekonomia procesowa i jednolitość rozstrzygnięć zapadających w związanych sprawach, natomiast za wąskim zasada dyspozycyjności, swoboda jurysdykcyjna sędziego, jak i chęć zapobiegania petryfikacji rozstrzygnięć błędnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się i pogląd ten zasługuje na podzielenie, iż granice przedmiotowe mocy wiążącej należy oceniać według reguł przyjętych w art. 366 k.p.c. w odniesieniu do przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej. W konsekwencji moc wiążąca z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu. Moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się natomiast na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją, jako element jej motywów. Natomiast treść uzasadnienia może służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji, a nie temu by moc wiążąca orzeczenia rozciągać na kwestie pozostające poza sentencją. Inaczej rzecz ujmując moc wiążąca odnosi się do "skutku prawnego", który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu i stron ustaleniami i oceną prawną zawartą w uzasadnieniu innego orzeczenia, w tym rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów podnoszonych przez pozwanego. Zakresem prawomocności materialnej jest, bowiem objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do tego doprowadziły. Tego rodzaju zagadnienia mogą być przedmiotem odmiennego osądu w późniejszych procesach, dopóki nie zostaną objęte rozstrzygnięciem w sposób, który będzie wiązał kolejne sądy w dalszych postępowaniach. Wprawdzie nie jest pożądana sytuacja, w której analogiczne stany faktyczne, zostaną odmiennie ocenione przez różne sądy, ale ograniczenie swobody jurysdykcyjnej sądu oraz odstąpienie od zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów, nie znajduje dostatecznych podstaw w art. 365 § 1 k.p.c., który dopuszcza rozbieżność ocen między sądami, w rozstrzygnięciu kwestii "wstępnych" poza związaniem sentencją (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC - ZD 2008, nr A, poz. 120, z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 456/08, nie publ., z dnia 17 maja 2015 r., I CSK 494/11, nie publ., z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, OSNC-ZD 2015, nr D, poz. 51, z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ., z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 210/14, nie publ., z dnia 9 września 2015 r., IV CSK 726/14, nie publ., z dnia 11 lutego 2014 r., I UK 329/13, OSNP 2015, Nr 5, poz. 69).

W niniejszej sprawie prawomocne rozstrzygnięcie sprawy o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, wiąże tylko w zakresie, w jakim sąd stwierdził, iż za okres objęty żądaniem w tamtej sprawie należy się wynagrodzenie. Poza tym należy wskazać, że w tamtej sprawie Sąd oceniał dobrą wiarę jedynie w oparciu o przepisy dotyczące bezumownego korzystania ponieważ nie został w tej sprawie podniesiony zarzut zasiedzenia służebności przesyłu.

W ocenie sądu II Instancji uzasadniony jest również zarzut naruszenia błędnego ustalenia przez sąd I instancji, iż pozwany korzysta z służebności przesyłu w złej wierze.

Kwestia oceny dobrej/złej wiary posiadacza służebności jest wybitnie kontekstowa i wymaga uwzględnienia ad casum przez sąd meriti całokształtu stanu faktycznego. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r II CSK 115/18).

W sprawie bezspornym było , że w okresie realizacji inwestycji w latach 1985 – 1986 działki na których była on realizowana należały do Skarbu Państwa (Miasta P.) . Bez znaczenia jest tutaj ta okoliczność , że wcześniej należały do poprzednika prawnego powoda , i zostały w roku 1961 działki te wywłaszczone na rzecz Skarbu Państwa, a następnie w grudniu 1997 r. matka powoda uzyskała ich zwrot.

Sąd Okręgowy zupełnie tę okoliczność pominął przy rozważaniach co do dobrej czy złej wiary.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie udowodniła , że zawarła z ówczesny właścicielem nieruchomości umowy co do korzystania z nieruchomości , ani nie dysponowała jego zgodą .

Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształcił się pogląd, iż wejście przez przedsiębiorstwa przesyłowe w posiadanie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu w związku z uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych, może uzasadniać przyjęcie dobrej wiary. Zasluguje on na podzielenie, skoro przedsiębiorstwo państwowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których korzysta, bez sprzeciwu Skarbu Państwa, jako ich właściciela, zostały zbudowane na nieruchomości Skarbu Państwa, za zgodą właściciela, a zatem, ich budowa i korzystanie z nich było legalne, nie wymagające dokonywania żadnych dodatkowych czynności cywilnoprawnych czy administracyjnych. W tych okolicznościach przedsiębiorstwo przesyłowe po jego uwłaszczeniu na infrastrukturze przesyłowej, korzystając nadal, w tym samym zakresie, z nieruchomości Skarbu Państwa, mogło pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza prawa właściciela gruntu. Nie można, zatem zgodzić się ze skarżącym jakoby brak tytułu cywilnego czy administracyjnego do korzystania z nieruchomości należącej do Skarbu Państwa przez przedsiębiorstwo przesyłowe, w dacie wejścia w posiadanie służebności, miał automatycznie przesądzać o złej wierze, skoro stanowisko to nie uwzględnia specyfiki sytuacji przedsiębiorstwa państwowego, w dacie rozpoczęcia wykonywania posiadania służebności na gruncie należącym do Skarbu Państwa. Odm inną natomiast kwestią jest konieczność prawidłowego ustalenia, kiedy poprzednik prawny uczestnika uwłaszczył się na infrastrukturze przesyłowej i czy miało to miejsce w czasie, gdy właścicielem nieruchomości nadal był Skarb Państwa (por.m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 265/08, nie publ., z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, nie publ., z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, nie publ., z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 87/13, nie publ., z dnia 4 czerwca 2014 r., II CSK 520/13, nie publ., z dnia 16 grudnia 2015 r., 132/15, nie publ., z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, OSNC 2015, Nr 6, poz. 72, z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 549/15, nie publ.).

Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika , że w chwili realizacji inwestycji w latach 1985 – 1986 nieruchomość należała do Skarbu Państwa (Miasta P.).

Ponadto budowa była realizowana w oparciu o pozwolenie na budowę wydane 04.11.1985 r (k. 86 akt)

Pozwana w odpowiedzi na pozew oraz w apelacji wskazała, że początkowy termin od którego należy liczyć bieg zasiedzenia jej poprzednika prawnego to 5 grudnia 1990 r.

Podniesiony zarzut zasiedzenia w tym postępowaniu nie obliguje sądu do oceny czy termin początkowy biegu zasiedzenia jest inny np. wcześniejszy . Takie ustalenia Sąd mógłby dokonywać w sprawie z wniosku o zasiedzenie w postępowaniu nieprocesowym .

W tej sprawie Sąd rozpoznaje sprawę jedynie w zakresie zgłoszonych przez strony wniosków i zarzutów . Skoro pozwana podniosła zarzut zasiedzenia i wskazał termin początkowy na dzień 5 grudnia 1990 r to sąd rozstrzyga sprawę jedynie w zakresie tego zarzutu.

Bezspornym było , że pozwana od 5 grudnia 1990 r nieprzerwanie korzysta z przedmiotowych urządzeń. Bezsporne też było , że w chwili pobudowania i uruchomienia urządzeń nieruchomość na której te urządzenia były posadowione należała do Skarbu Państwa.

Poza tym pozwana wykazała, iż nastąpiło przeniesienie posiadania służebności na rzecz pozwanej Spółki. Stanowi o tym dokumentacja załączona do odpowiedzi na pozew. Wynikało z niej, że na mocy Zarządzenia Nr 14/ORG/89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...), które przejęło wszystkie składniki mienia podzielonych Zakładów (...). Przedsiębiorstwo to uległo przekształceniu w jednoosobowa spółkę akcyjną Skarbu Państwa - Zakład (...) S.A - akt notarialnego z 12 lipca 1993 r. (Rep. A nr 2428/93 - k.4147). Następnie w wyniku kolejnych aktów notarialnych nastąpiło przejęcie majątku w zakresie urzędzeń przez pozwaną spółkę. (karty 74 – 85 akt). W związku z tym Sąd I instancji miał zatem pełne podstawy do stwierdzenia, że doszło wówczas do przeniesienia posiadania w sposób przewidziany w art. 348 k.c., to jest przez wydanie rzeczy. W orzecznictwie sądowym niekwestionowanym pozostaje, że jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy jest wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Ustawodawca nie wymaga zatem pisemnej formy potwierdzenia przeniesienia posiadania. Zmiana posiadania następuje bowiem w sferze faktycznej i stanowi czynność realną, a nie prawną.

Wszystkie te okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwalają na ustalenie , że pozwana posiada w/w urzędzenia nieprzerwanie poczynając od 5 grudnia 1990 r w dobrej wierze. A więc doszło do zasiedzenia służebności tych urzędzeń z dniem 6 grudnia 2010 r.

Z tych względów należało zmienić zaskarżone orzeczenie i powództwo oddalić .

Konsekwencją zmiany orzeczenia były również zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania . Skoro powód przegrał sprawę to co do zasady powinien ponieść wszystkie koszty zarówno sądowe jak i zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Sąd Apelacyjny uznał jednak , że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. i nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Artykuł 102 k.p.c. reguluje rozliczenie kosztów procesu według zasady słuszności. Według tej zasady sąd może nie zasądzić od strony przegrywającej całości lub części kosztów, a ocena należy do sądu i uwzględnia konkretne okoliczności sprawy.

W niniejszej sprawie niewątpliwie powód wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia.

Wygrał już bowiem sprawę o identyczne roszczenie ale obejmujące wcześniejszy okres.

Pozwany natomiast nie zgłaszał zarzutu zasiedzenia , ani w tamtej sprawie , ani nie złożył osobnego wniosku o zasiedzenie w postępowaniu nieprocesowym .

Te okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego dają pełną podstawę od nie obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. Natomiast brak jest podstaw do nie obciążania powoda kosztami sądowymi i w związku z tym tymi kosztami w całości został obciążony powód .

Z tych samych względów sąd apelacyjny obciążył powoda jedynie kosztami sądowymi poniesionymi prze pozwanego a nie obciążał go kosztami zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. oraz art. 98 k.p.c. i 108 §1 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. orzekł jak w sentencji .

Bogdan Wysocki Ryszard Marchwicki Marcin Radwan

--	--	--